

ROPA W USA NIEZNACZNIE ZYSKUJE

W USA ropa nieznacznie zyskuje. Amerykańskie zapasy surowca prawdopodobnie wzrosły już 3. tydzień z rzędu. Rosja zmniejszyła dostawy swojej ropy o niecałe 50 tys. baryłek dziennie. Za to Gujana może na rynku ropy zastąpić Wenezuelę - podają maklerzy.

Baryłka ropy West Texas Intermediate w dostawach na marzec na giełdzie paliw NYMEX w Nowym Jorku jest wyceniana po 54,84 USD, po zwwyżce o 0,51 proc.

Brent w dostawach na kwiecień na giełdzie paliw ICE Futures Europe w Londynie jest wyceniana po 62,78 USD za baryłkę, po wzroście ceny o 0,43 proc.

W USA w ubiegłym tygodniu zapasy ropy wzrosły prawdopodobnie już 3. tydzień z rzędu - wynika z prognoz analityków. Spodziewany jest ich wzrost o 1,5 mln baryłek.

Tymczasem produkcja ropy przez 14 państw z grupy OPEC wyniosła w styczniu 31,02 mln baryłek dziennie i spadła najmocniej od 2 lat - o 930 tys. baryłek dziennie - wynika z wyliczeń agencji Bloomberg.

Do tego mniej ropy na rynki dociera z Iranu i Libii, chociaż tych krajów nie obejmuje przyjęty w grudniu 2018 r. plan zmniejszenia dostaw ropy przez kraje OPEC i jego sojuszników o 1,2 mln b/d od stycznia br.

Mniej ropy dostarcza Rosja - w styczniu produkcja ropy spadła tam o 47 tys. baryłek dziennie - poinformował minister energii Rosji Aleksander Novak.

Minister ropy Arabii Saudyjskiej Khalid Al-Falih oceniał w ub. miesiącu, że redukcja dostaw ropy przez Rosję jest powolniejsza niż chciałby. Al-Falih przyznał jednak, że jest pewien, iż Rosja przyczyni się ostatecznie, jak inne kraje, do zrównoważenia rynku.

Tymczasem Gujana, która nie jest obecnie producentem ropy naftowej, może w ciągu 5 lat zastąpić na rynkach ropy członka OPEC - Wenezuelę, gdzie produkcja ropy spadła w ciągu ostatnich 3 lat prawie o połowę.

Podczas, gdy nałożone na Wenezuelę sankcje USA grożą dalszym spadkiem już i tak niskiej produkcji wenezuelskiej ropy, to sąsiadująca z nią Gujana może do 2025 r. dostarczyć na rynki paliw 750 tys. baryłek ropy dziennie - wynika z szacunków firmy Exxon Mobil Corp.

Exxon nawiązał współpracę z firmami Hess Corp. i CNOOC Ltd. nad możliwą eksploatacją jednych z największych na świecie pokładów ropy gębinowej u wybrzeży Gujany.

W Wenezueli nawet w przypadku szybkiego rozwiązania konfliktu politycznego w tym kraju produkcja ropy naftowej może w 2019 r. spaść do 890 tys. baryłek dziennie - oceniają analitycy. Wskazują, że Wenezuela ma jednak na razie większe moce produkcyjne, niż może mieć Gujana.

"Jeśli sytuacja w Wenezueli ustabilizuje się i nastąpi naprawa sektora naftowego, to wówczas byłoby mało prawdopodobne, aby Gujana prześcignęła Wenezuelę w produkcji ropy" - ocenia Mara Roberts Duque z BMI Research w N.Jorku.

Podczas poprzedniej sesji ropa w USA staniała o 70 centów, czyli 1,3 proc., do 54,56 USD za baryłkę.
(PAP Biznes)